

I Księga Samuela

Rozdział 16

1. I rzekł JAHWE do Samuela: Pókiż płaczesz Saula, gdyżem go ja odrzucił, aby nie królował nad Izraelem? Napełni róg twój oliwą a pódź, że cię poślę do Isaj Betlejemczyka, bom sobie opatrzył króla między synmi jego. 2. I rzekł Samuel: Jakoż mam iść? Bo się dowie Saul i zabije mię. I rzekł JAHWE: Weźmiesz cielca z stada w ręce twojej i rzeczesz: Przyszedłem ofiarować JAHWE. 3. I wzwiesz Isaj na ofiarę, a ja tobie każę, co masz czynić, i pomażesz, któregoćkolwiek pokażę. 4. Uczynił tedy Samuel, jako mu JAHWE mówił. I przyszedł do Betlejem, i zdziwili się starszy miasta zabieżawszy mu, i rzekli: Spokojneli jest przyszcie twoje? 5. I rzekł: Spokojne: przyszedłem ofiarować JAHWE. Poświęćcie się a pódźcie ze mną, żebym ofiarował. A tak poświęcił Isaj i syny jego i wezwał ich na ofiarę. 6. A gdy weszli, ujrzzał Eliaba i rzekł: Izali przed JAHWE jest pomazaniec jego? 7. I rzekł JAHWE do Samuela: Nie patrz na twarz jego ani na wysokość wzrostu jego, bom go odrzucił; ani według pojrzenia człowieczego ja sądzę: bo człowiek widzi, co się pokazuje, a JAHWE patrzy na serce. 8. I zawołał Isaj Abinadab, i przywiódł go przed Samuela, który rzekł: Ani tego JAHWE obrał. 9. A Isaj przywiódł Samma, o którym rzekł: I tego JAHWE nie obrał. 10. A tak przywiódł Isaj siedmi synów swoich przed Samuela. I rzekł Samuel do Isaj: Nie obrał JAHWE z tych. 11. I rzekł Samuel do Isaj: A już to wszyscy synowie? Który odpowiedział: Jeszcze został mały i pasie owce. I rzekł Samuel do Isaj: Pošli a przywiedź go, bo nie siądziemy do stołu, aż on tu przyjdzie. 12. A tak posłał i przywiódł go. A był lisowaty i wdzięczny na wejźrzeniu, i pięknej twarzy. I rzekł JAHWE: Wstań, pomaż go, boć ten jest. 13. Wziął tedy Samuel róg oliwy i pomazał go w pośrzedku braciej jego: i obrócony jest Duch PANSKI na Dawida od onego dnia i na potom. A Samuel wstawszy, poszedł do Ramata. 14. A Duch PANSKI odstąpił od Saula, a miotał go duch zły od JAHWE. 15. I rzekli słudzy Saulowi do niego: Oto duch Boży zły miece cię. 16. Niech rozkaże JAHWE nasz, a słudzy twoi, którzy są przed tobą, poszukają człowieka, co by umiał grać na arfie, że gdy cię napadnie duch pański zły, zagra ręką swą i lżyj ci będzie. [komentarz AS: tu nie chodzi o imię Boże, dlatego zamiast JAHWE powinno być małą literą "pan". A zamiast "duch pański" powinno być "duch Boży"] 17. I rzekł Saul do sług swoich: Opatrzcież mi tedy kogo dobrze grającego a przywiedźcie go do mnie. 18. I odpowiadając jeden z sług, rzekł: Otom widział syna Isaj Betlejemitczyka, umiającego grać na arfie i dużego siłą, i męża walecznego, i roztropnego w mowie, i męża gładkiego: a JAHWE jest z nim. 19. Posłał tedy Saul posły do Isaj, mówiąc: Pošli do mnie Dawida, syna twego, który jest na pastwiskach. 20. Wziął tedy Isaj osła nałożonego chlebem i łągwię wina, i koźlę z kóz jedno i posłał przez rękę Dawida, syna swego, Saulowi. 21. I przyszedł Dawid do Saula, i stanął przed nim, a on się go bardzo rozmiłował i był u niego giermkim. 22. I posłał Saul do Isaj, mówiąc: Niech stoi Dawid przed oczyma moimi, bo znalazł łaskę w oczach moich. 23. A tak kiedykolwiek

duch pański zły porywał Saula, brał Dawid arfę i grał ręką swą, i ochładzał się Saul, i lżej mu bywało: bo duch zły odchodził od niego. [komentarz AS: zamiast "duch pański" powinno być dużą literą PANSKI]

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.